

czwartek, 04.06.2020

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne

Mam wrażenie, że żyjemy w świecie, w którym posłuszeństwo nie jest w cenie, a raczej bunt, niesubordynacja, czy zachowania rewolucyjne bądź „wyskokowe”. W szkole bardzo często pewnym uznaniem wśród kolegów i koleżanek cieszą się uczniowie „niesforni”, „niepokorne typy”, nie zaś ci, którzy w posłuszeństwie wobec nauczyciela oddają się pracy u podstaw. Nawet ostatnio w Internecie można było trafić na memy, według których nienoszenie maseczki, która ma nas przecież chronić przed przekazywaniem wirusa, było „bohaterstwem”, wyrazem wolności obywatelskiej, zaś jej zakładanie wyrazem „zniewolenia”.... Mhhh...

Posłuszeństwo. Posłuszeństwo wielu z nas nie kojarzy się zatem z rycerzem, który mężnie i zgodnie ze swoim szlachetnym etosem, oddaje się powierzonej mu misji, lecz z... kimś wycofanym, zależnym, konformistą, bardziej z pionkiem na szachownicy, który daje się przestawiać. Oczywiście, czasami nie tylko możemy, a powinniśmy być „nieposłuszni”. Nieposłuszni wobec zła. Filozofowie pisali o „nieposłuszeństwie w imię wartości”, w obronie wartości. Powinniśmy jednak być zawsze posłuszni Bogu. Jak mówi św. Piotr naprzeciwko Sanhedrynu: „Trzeba nam bardziej słuchać Boga niż ludzi”. Posłuszeństwo Bogu, posłuszeństwo „danemu słowu”, jest zawsze CNOTĄ, a nieposłuszeństwo tym wartościom aktem dezercji, wycofania. Jeżeli zaś z buntowniczego nieposłuszeństwa czyni się cnotę, to znaczy, że wartości są „rozmemłane” i karmi się nas „papką relatywizmu”.

Dzisiaj obchodzimy stosunkowo nowe święto liturgiczne: Święto Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Świętujemy je w czwartek po Okresie Wielkanocy, aby zapatrzeć się w kapłaństwo Chrystusa, Jego posłuszeństwo Ojcu i Jego ofiarę złożoną w tym posłuszeństwie na krzyżu. Chrystus Kapłan był „radykałnie” posłuszny Ojcu! Słowo „radykałnie” nie ma znaczenia negatywnego, nie wyraża jakiegoś niebezpiecznego ekstremizmu. „Radykałnie” wywodzi się od łacińskiego „radix, radice”, które oznacza „korzeń”. Jezus był radykałnie posłuszny Ojcu, ponieważ „był w nim zakorzeniony, w Jego miłości i w Jego woli”. W pierwszym czytaniu widzimy radykalne posłuszeństwo Abrahama, który jest gotów poświęcić Bogu swojego syna Izaaka, figurę Chrystusa ukrzyżowanego, na górze Moria. W Ewangelii widzimy Jezusa posłusznego Ojcu aż do pocenia się krwią.

Serce Jezusa, aż do śmierci posłuszne, uczyni me serce posłusznym Bogu i Jego Słowu.

Ks. Marek Szynkowski